Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 12 koron rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 17. Dnia 10. września 1900. XXVII. rocznik.

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz.

Krytyka kredytu galicyjskiego.

Pod tytułem „*Organizacya kredytu w Galicyi*“. — (Lwów 1900 — księgarnia Altenberga — str. 146 — 8-vo) ogłasza dr. K. Kolischer użyteczną pracę, na poważnych studyach opartą. Jest to może pierwsza próba monografii, obejmującej całość systemu kredytowege Galicyi. Na podstawie obfitego materyału cyfr i faktów i krytycznego ich oświetlenia, zestawia autor braki naszego kredytowego systemu, ażeby dojść do świadomości, jakie są w tym kierunku niezaspokojone jeszcze potrzeby kraju.

Pracę swą podzielił dr. K. na trzy części: pierwsza, ogólna, jest teoretycznym wstępem — druga, szczegółowa, zawiera skrzętnie zebrany i starannie opracowany materyał faktyczny, ta część też tworzy główną treść książki — w trzeciej wreszcie podaje autor wnioski końcowe.

Rozminęlibyśmy się z zadaniem naszego pisma, gdybyśmy się wdawali w szczegółowy rozbiór całej pracy dra K. — zwłaszcza jej strony teoretycznej, której zresztą niejedno mielibyśmy do zarzucenia. System, według którego autor grupuje instytucye kredytowe, jest oryginalny a wydaje nam się dobrym. Naprzód więc idą „asocyacye warstw produkcyjnych“ — więc: Towarzystwo kredytowe ziemskie, Towarzystwa udziałowe i spółkowe kasy pożyczkowe systemu Raiffeisena. Dalej zakłady, powstałe z inicyatywy organów społecznych: *a)* kasy oszczędności — *b)* kasy pożyczkowe gminne, powiatowe i fundusze zapomogowe dla rękodzielników — *c)* Bank krajowy — nakoniec dział trzeci tworzą asocyacye kapitału wielkiego, więc banki akcyjne.

Towarzystwo kredytowe ziemskie służy — jak wiadomo — wyłącznie kredytowi hipotecznemu, długotrwałemu, wielkiej własności ziemskiej — a autor uznaje, iż spełnia ono to zadanie należycie i nieocenione daje usługi reprezentowanej przez Towarzystwo warstwie ekonomicznej.

W stowarzyszeniach zaliczkowych systemu Schultzego widzi autor przeważnie organizacyę kredytową stanu średniego, kupieckiego i przemysłowego — nie zupełnie słusznie, bo wiadomo, jak wielka liczba rolników nie tylko do stowarzyszeń tych należy, ale też i z kredytu u nich korzysta. W rozroście wielkim żydowskich stowarzyszeń kredytowych, widzi autor głównie skutek niepomiernego rozdrobnienia handlu na możliwie największą ilość małych kramików, sklepików, co jest smutnie o nędzy kraju świadczącą cechą handlu galicyjskiego. Autor robi między temi stowarzyszeniami różnicę. O ile one istotnie realizują myśl Schultzego, oparcia kredytu o samopomoc — o tyle wzrost ich sam w sobie nie jest niczem chorobliwem, a może poniekąd zwalnia on szybkość wzrostu proletaryatu żydowskiego. Symptomatycznie jednak jest ich wzrost objawem ciężkiej choroby kraju, owego rozdrobnienia handlu, pomnożenia ilości pośredników. Z ubolewaniem też stwierdza autor, że „większa ilość tych żydowskich stowarzyszeń nie czuje się częścią społecznego organizmu i jak za czasów kwitnącego centralizmu, używa firmy niemieckiej i w tym języku urzęduje“. Mimo to autor nie uważa ich w czambuł za szkodliwe. Ale „inaczej rzecz się ma z temi, przeważnie również żydowskiemi stowarzyszeniami, które właściwie tylko w braku innej formy

przybrały formę stowarzyszeń, będąc w rzeczywistości asocyacyą kapitalistyczną, na zysk albo wyzysk obliczoną“. Jako kriteryum, czy stowarzyszenie należy do kategoryi takich, na wyzysk obliczonych, przyjmuje autor połączenie następujących znamion: udziały wyżej 50 zł. w przecięciu na członka wypadające — wygórowana dywidenda — różnica pobieranych od pożyczek a płaconych od wkładek procentów, wyższa niż 2%. Na podstawie tych kriteryów obliczył autor, iż takich na wyzysk obliczonych stowarzyszeń żydowskich jest 40. I zadał sobie pracy, żeby zestawić cyfry, do nich się odnoszące. Mają one według autora 12.550 członków — majątku własnego 1,519.817 zł. — długów 4,816.029 zł. — wierzytelności 6,360.988 zł. — zysku czystego 117.469 zł. — Dywidenda dochodzi do 11¾% udziałów — różnica między procentem biernym a czynnym dochodzi aż do 6% a przeważnie 3 do 4%. Autor znając te stowarzyszenia tylko ze statystyki — przyjął słusznie owe wyżej wymienione kriterya co do tego, które stowarzyszenia uważać należy jako obliczone na wyzysk. Mybyśmy mogli inne jeszcze kriterya dodać: pobieranie obok procentu znacznych dodatkowych opłat przy udzielaniu pożyczek (czego statystyka nie wykazuje) — rządy familijne takie, iż te same nazwiska i w Dyrekcyi i w Radzie nadzorczej po parę razy się powtarzają i t. p. I gdyby te wszystkie kriterya uwzględnić — stowarzyszeń na wyzysk obliczonych okazałoby się znacznie więcej niż 40, jak autor wyliczył.

„Rozwój stowarzyszeń zaliczkowych — pisze autor dalej — może i powinien zadowolić. Jednolity kierunek działania, nadany pojedynczym stowarzyszeniom przez Związek stowarzyszeń (niestety nie wszystkie stowarzyszenia obejmujący) daje rękojmię dalszego normalnego rozwoju“.

Po rozdziale o stowarzyszeniach następuje obraz organizacyi i rozwoju kas oszczędności. Autor korzystając tu głównie z pracy T. Łopuszańskiego popełnił błąd niemały, że w statystycznych swych wykazach stanął na roku 1892, na którym Łopuszański pracę swą zamknął. Dziś, po ośmiu latach, cyfry te i wnioski o nie oparte nie mają już żadnej wartości. A kto tyle pracy włożył w swoje studyum, jak autor, mógł i powinien był co do tego tak ważnego działu zebrać i zestawić przystępne wszystkim cyfry przynajmniej po koniec roku 1898. Rozbierając sposób lokacyi funduszów wkładkowych przez kasy oszczędności, autor oświadcza się przeciw angielskiemu — a dodajmy: i francuskiemu — systemowi, według którego wkładki kas oszczędności mogą być umieszczane tylko w zapisach długu państwa. W naszych stosunkach mogłoby to być niebezpieczne, w razie bowiem masowego wycofywania wkładek, co zawsze jest możliwe, musiałyby kasy oszczędności całą masę papieru krajowego rzucić na targi. Dla kredytu kraju byłoby to bardzo szkodliwe a — czego autor nie podniósł — szybkie obniżenie wartości papierów, w wielkiej ilości na targ pieniężny rzuconych, naraziłoby kasy na znaczne straty. Odrzucając wyłączną lokacyę w papierach krajowych — autor zgadza się na przyjęty u nas system różnorodnej lokacyi, przy czem przyjmuje zasadę, stosunkowego rozdziału wkładek na takie interesy kredytowe, w których wybitniej występuje jedna z dwóch kardynalnych zasad lokacyi: bezpieczeństwo i łatwa realizacya — ale znowu nigdy w ten sposób, ażeby druga schodziła poniżej jakiejś koniecznej miary. Dla tego też autor oświadcza się przeciw udzielaniu przez kasy oszczędności kredytu komunalnego (gminom, powiatom, krajowi) ten bowiem nie przedstawia warunków szybkiej realizacyi a zgadza się na pożyczki hipoteczne pod pewnemi warunkami wypowiedzialne, weksel dobrze cenzurowany i lombard. Co do pożyczek komunalnych ma autor racyę — gdyż istotnie ewentualne zrealizowanie ich szybkie i przed terminem, jest bardzo trudne. Ale nie wydaje nam się słusznym drugi motyw, przez autora podany, jakoby bezpieczeństwo tych pożyczek było bardzo problematyczne. Opiera się ono na sile podatkowej — a kwoty amortyzacyjne mogą być przymusowo do właściwych budżetów wstawione.

Co do gminnych kas pożyczkowych — autor krótko lecz trafnie ocenia ich ujemne strony i ich dotychczas małe znaczenie dla włościańskiego kredytu — ale sposobu ich reformy nie podaje.

W rozdziale o Banku krajowym zaznacza autor, w czem Bank nie odpowiedział zamiarom swoich twórców. Powszechnie podnoszonego zarzutu, że Bank mało dla przemysłu krajowego uczynił, autor nie podziela — zwracając uwagę, iż już w Sejmie, przy uchwaleniu statutu Banku, pierwotny projekt został w tym właśnie kierunku zmieniony, że zamiast „zakładanie“ przedsiębiorstw, powiedziano „pośredniczenie w zakładaniu“. Nie myślano o stworzeniu wielkiego przemysłu fabrycznego, raczej o powołaniu do życia spółek produkcyjnych. I Bank szedł tą drogą, na której zresztą nie obeszło się bez zawodów. Że nie prowadzi akcyi przemysłowej na szerszą skalę, to zdaniem autora jest i tem usprawiedliwione, iż „przeciw rzuceniu się w wir spekulacyi grynderskiej przemawiała zasada powszechnie w interesie bankowym przyjęta — że nie wolno udzielać kredytu, którego się samemu nie posiada — zasada jakościowej zgodności biernych i czynnych interesów bankowych“. I tu się nie zupełnie z autorem zgadzamy.

Nikt od Banku nie mógł żądać rzucenia się „w wir spekulacyi grynderskiej“ — przez co u nas rozumi się nie akcyę dodatnią przemysłową, lecz spekulacyę na zyski grynderskie. Ale inicyatywę w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych, zapomocą spółek akcyjnych, udział kapitałowy w tych spółkach, z równoczesnem bacznem czuwaniem nad tem, by to nie były spekulacye grynderskie — to było niewątpliwie zadanie Banku a zadanie to spełnia on w bardzo skromnej mierze. Rzeszowska garbarnia i sanocka fabryka wagonów, to na 17 lat za mało. Prawda, że Bank może na swoje usprawiedliwienie powołać się na zbyt mały kapitał zakładowy. To też koniecznie dążyć się powinno do powiększenia tego kapitału, ale z wyraźnem zadaniem ożywienia przemysłowej akcyi Banku. To powiększenie zakładowego kapitału zależne jest od znanych projektów zasilenia finansów krajowych — co niestety ugrzęzło znowu w mizeryi wewnętrznych stosunków politycznych w Austryi.

Inną jednak zasadniczą różnicę upatruje autor „między ideą wnioskodawców a jej wykonaniem“. Za myślą założenia Banku kryła się idea społeczno-polityczna. „Wszak rozchodziło się o stan włościański i przemysłowo produkcyjny, po warsztatach, w mieście, przy ognisku na wsi pracujący. Pierwszemu ulżyć miano kredytem tanim a długoterminowym, drugi miał się zorganizować, tworzyć spółki produkcyjne lub inne zarobkowe i za pośrednictwem tych tworów asocyacyjnych uzyskać kredyt również tani“. Wykonaniu tego stanęła na przeszkodzie po części sama organizacya: forma listu zastawnego uniemożliwiła kredyt włościański — nadzieje zaś pokładane w spółki produkcyjne zawiodły, zdaniem autora dla tego, że spółki takie tylko tam silnie się rozwinęły, gdzie się oparły o spółki spożywcze, jak w Anglii i w Szwajcaryi. Autor streszcza swą krytykę w tem, że „Bank krajowy miał zostać bankiem ludu, szerokich i słabych warstw jego ekonomiczną podporą; stał się i jest drugim w kraju, wzorowo prowadzonym, bankiem hipotecznym“.

Jest w tem wiele racyi — chociaż nie możemy z autorem we wszystkiem się zgodzić. Forma listu zastawnego, do czego autor niejednokrotnie wraca, ma być przeszkodą do rozwinięcia kredytu włościańskiego. Nam się zdaje, że tak nie jest — a najlepszym dowodem tego jest kredyt tak zwany rentowy w Prusiech, oparty przecież o listy zastawne (listy rentowe) a jednak bardzo się rozwijający. Przyczyna leży w czem innem. Pożyczka hipoteczna, udzielana z centralnej instytucyi krajowej, ma pewną minimalną granicę swej wysokości, poniżej której staje się tak kosztowną, że się wprost nie opłaci. Pochodzi to z połączonych z taką pożyczką formalności i związanych z temi formalnościami wydatków, które oczywiście muszą być większe, gdy pożyczki udziela instytucya centralna, aniżeli gdyby to była instytucya lokalna. Otóż — ekonomiczne położenie naszego włościaństwa jest takie, że jego wielka większość nie może korzystać z kredytu, sięgającego do tej minimalnej kwoty, przy której jeszcze się opłaca pożyczka hipoteczna o list zastawny oparta a udzielona przez wielką, centralną instytucyę. Samym zaś kredytem ekonomicznego położenia włościan nie podniesiemy — na to trzeba całego systemu środków ustawodawczych, administracyjnych, społecznych. Równolegle z nimi iść musi kredyt — ale ich nie może wyprzedzać. Gdy te środki zaczną skutkować, będzie wzrastać realna potrzeba ale też i możność kredytu hipotecznego dla włościan, udzielanego przez Bank. A całej, dzisiaj największej, potrzebie kredytu, w kwotach niższych od owej wyżej wspomnianej granicy, mogą i powinne czynić zadość instytucye kredytowe lokalne. One są najwłaściwszemi organami kredytu ludowego, w ścisłem tego słowa znaczeniu. Bank krajowy zaś może i powinien, tam gdzie jest potrzeba i możność kredytu powyżej owej granicy, swoją organizacyę tak ulepszyć, by ustały skargi nieustannie się powtarzające — na trudności a zwłaszcza na wielką zwłokę w uzyskaniu pożyczki na hipotekę włościańską.

Ostatnie dwa rozdziały części drugiej poświęcone są historyi i organizacyi Banków akcyjnych galicyjskich — i filii Banku austro-węgierskiego. Tutaj autor więcej poprzestaje na samem przedmiotowem przedstawieniu stanu rzeczy — a przy Banku austro-węg. stawia znane powszechnie, od szeregu lat powtarzane życzenia: rozszerzenie sieci zastępstw w kraju, większe uwzględnienie kredytowych potrzeb rolnictwa i t. p.

Część trzecia obejmuje wnioski końcowe — i do nich przejdziemy w następnym numerze.

(Dok. nast.).

Słoweńskie „Posojilnice“ w r. 1899.

Stowarzyszenia zaliczkowe słoweńskie, zwane „posojilnice“ — o których pisaliśmy już niejednokrotnie — rozciągają się na cztery prowincye austryackie, w których żyje ludność słoweńska w większej lub mniejszej liczbie, bardziej lub mniej z inną, niemiecką lub włoską pomięszana. Związek ich, mający siedzibę w Cylei, w Styryi, rozciąga też swoją dzia-

łalność na te wszystkie cztery prowincye. Wydany świeżo Rocznik X. tego Związku, wykazuje z końcem roku 1899: w Styryi 40 stow. — w Krainie 27 — w Karyntyi 20 — w Wybrzeżu 11 — razem 98 — z tych 85 z nieograniczoną a 13 z ograniczoną poręką. W porównaniu z r. 1898 przybyło 7 nowych. Członków mają ogółem 54.900 — z tych 28.849 w Styryi, 11.950 w Krainie, 7072 w Wybrzeżu, a 7029 w Karyntyi.

Cyfry zamknięć podane są już w koronach, pomimo że w r. 1899 jeszcze waluta koronowa nie była dla zakładów publicznych obowiązkowa.

Fundusze własne wynoszą ogółem 3,371.836 kor. z tego 1,692.734 kor. udziałów a 1,679.101 kor. funduszów rezerwowych. Zwracamy uwagę na bardzo wysoki w stosunku do udziałów stan funduszów rezerwowych, jako na objaw w wysokim stopniu dodatni. Na jednego członka wypada przeciętnie udziałów 30·83 kor. funduszu rezerwowego 30·58 koron, razem 61·33 koron.

W stosunku do kapitału własnego jest stan kapitałów obcych bardzo wysoki. Widocznie wielką usilność kładą „posojilnice“ w to, żeby ściągać jak najwięcej drobnych oszczędności od słoweńskiej ludności do swoich kas i na rzecz tej ludności potem ich używać. Stowarzyszenia bowiem w wymienionych prowincyach są bardzo ściśle narodowo wyodrębnione i odgraniczone. Słoweniec unika niemieckich czy włoskich instytucyj — i odwrotnie. „Posojilnice“ więc mają cechę wyłącznie narodową słoweńską — służą tylko słoweńskiej ludności a więc starają się też skupić u siebie jak najwięcej jej oszczędności.

To też ruch wkładkowy jest bardzo znaczny. W roku 1899 włożono 14.850.794 kor. wkładek oszczędności a wyjęto 11,534.536 kor. — zaś stan ogólny wkładek z końcem roku, wraz z dopisanemi procentami wynosi 31.449.816 kor. — co czyni przeciętnie 320.916 kor. na jedno stowarzyszenie a 573 kor. na jednego członka. Wkładki są oprocentowane przeciętnie po 4·38%. Prócz tego mają jeszcze „posojilnice“ w swoim stanie biernym kredyty, które wynoszą 946.930 kor. tak, że k a p i t a ł o b c y ogółem wynosi 32,396.746 kor. a stosunek kapitału własnego do obcego jest jak 1 : 9·6. Przypominamy analogiczny objaw w stowarzyszeniach czeskich, operujących przeważnie wkładkami oszczędności i mających bardzo wysoki stosunek kapitału obcego do własnego.

Inne pozycye stanu biernego wynoszą 536.194 kor. — suma stanu biernego 36,304.777 kor.

W ciągu roku 1899 udzielono pożyczek 9,516.763 kor. — dłużnicy spłacili 5,725.785 kor. — Stan pożyczek z końcem roku wynosi 29,222.404 kor. u 50.626 dłużników. Przeciętna wysokość jednej pożyczki wynosi 577 kor. Ta przeciętna kwota różni się jednak znacznie w poszczególnych prowincyach: najwyższa jest w Krainie, gdzie wynosi 813 kor., w Wybrzeżu spada już do 628 kor., w Styryi 483 kor., w Karyntyi 478. Stopa procentowa od pożyczek jest — w porównaniu z galicyjską — do pozazdroszczenia niska: przeciętnie wynosi 5·45% do 5·76%. Najwyższa jest w Wybrzeżu, gdzie wynosi 5·65 do 6·11, w Styryi 5·66 do 5 90 — w Krainie 5 81 do 5·55 — wreszcie w Karyntyi najniższa: 4 95 do 5·23. Jeżeli to porównamy ze stopą procentową od wkładek, które tam stanowią prawie cały kapitał obcy — to różnica między procentem opłacanym a pobieranym nie sięga nawet 1½%.

Inne pozycye stanu czynnego są: lokacye 3,674.314 kor. nieruchomości 1,926.903 kor, wartość papierów 64.125 kor. inne 619.961 — gotówka w kasach 741.963 Sama stanu czynnego j. w. 36,304.777 kor.

Czysty zysk wynosił 250.984 kor. z czego przydzielono do funduszów rezerwowych 162.532 kor.

Z cyfr, któreśmy podali, widoczne są niektóre znamienne cechy słoweńskich „posojilnic“. Kapitał obrotowy czerpany głównie nie z kredytów w instytucyach finansowych, ale z wkładek oszczędności — bardzo wysoki stosunek kapitału obcego do własnego — stopa procentowa niska tak w procentach biernych jak czynnych. Jeżeli się weźmie pod uwagę bardzo ściśle narodowościowe odgraniczenie tamtejszych stowarzyszeń kredytowych i fakt, że ludność, mówiąca językiem słoweńskiem i do tej narodowości się przyznająca wynosi w Karyntyi, Krainie, Styryi i Wybrzeżu tylko 1,175.942 głów — to stan wkładek oszczędności, wynoszący z końcem roku sumę bez mała 31½ miliona koron, wydaje się bardzo wysokim. Świadczy on w każdym razie nie tylko o pracowitości i zmyśle oszczędności Słoweńców, ale i o bardzo wysokim stopniu zaufania, jakie sobie zdobyły „posojilnice“ wśród tej ludności.

Rozmaitości.

— **Odmowa zarejestrowania.** W Cylei zawiązała się spółka udziałowa pod nazwą „Merkur“, której cel był w statucie tak określony, że ma ona „popierać gospodarkę swoich członków w ten sposób, iż p o ś r e d n i c z y ć będzie między kupcami i przemysłowcami z jednej a odbiorcami z drugiej strony, p o p i e r a ć zakładanie nowych interesów przemysłowych i handlowych, albo też o b e j m o w a ć z a k ł a d a n i e takich przedsiębiorstw. Spółka została w pierwszej instancyi zarejestrowana.

Jakim sposobem sprawa dostała się do trybunału apelacyjnego, z notatki dziennikarskiej, z której czerpiemy, dowiedzieć się nie można. Dość że trybunał apelacyjny w Gracu odmówił zarejestrowania — a najwyższy trybunał odmowę tę zatwierdził. W motywach odmowy czytamy: Firma stowarzyszenia musi być wzięta z przedmiotu przedsiębiorstwa — a dokładne określenie celu stowarzyszenia, analogicznie do kategoryj, w §. 1. ustawy o stowarzyszeniach z r. 1873 wskazanych, jest wymaganiem „esencyonalnem", w braku którego odmówić należy zapisania do rejestru stowarzyszeń. Nie podlega zaś żadnej wątpliwości, że zażądany wpis wymaganiu temu nie odpowiadał a nawet ze względu na cel, w statucie tylko w najogólniejszych wyrazach określony, odpowiadać nie mógł. Jeżeli stowarzyszenie ma gospodarstwo swych członków popierać przez pośredniczenie między przedsiębiorcami a odbiorcami, przez popieranie zakładania nowych przedsiębiorstw albo nawet przez ich zakładanie — to nie można sobie wyobrazić, w jaki sposób ten zakres interesów ma być ograniczony tylko do członków stowarzyszenia. Określone statutem pośredniczenie, popieranie i zakładanie interesów handlowych i przemysłowych wprost nie orzeka nic ani co do miary ani co do kierunku zamierzonego w ustawie „wspólnego prowadzenia interesów" — a końcowy ustęp §. 2-go raczej wskazuje, że stowarzyszenie jako przedsiębiorca, prowadzić zamierza interesy zarówno z członkami jak i z nie członkami. Dopuszczenie takiego rejestrowania uczyniłoby iluzoryczną przewidzianą w ustawie kontrolę co do przekroczenia zakresu interesów, sprzeciwiałoby się zamierzonemu przez ustawę ściśle określonemu programowi interesów, a w konsekwencyi swej sprowadzićby w końcu mogło obejście ustawy i dążenie do celów, leżących po za obrębem instytucyi stowarzyszeń. Zarejestrowanie przeto, które możliwość taką w takim stopniu otwiera, jak w danym wypadku — jest wręcz sprzeczne z postanowieniami ustawy, co uzasadnia nieważność. Usunięcie tego stanu rzeczy, bez względu na możliwą formalną moc prawną jest prawem i obowiązkiem władzy rejestrującej a względnie sądu rekursowego, do którego dla zastrzeżenia publicznego interesu się odwołano. I dla tego najw. trybunał zatwierdza orzeczenie sądu apelacyjnego.

Taka jest treść motywów. Ocenienie ich przedmiotowe byłoby możliwe, gdybyśmy przebieg sprawy i brzmienie statutu znali dokładnie z pierwszej a nie z trzeciej dopiero ręki. Podaliśmy mimo to ten wypadek, ponieważ świadczy on, że trybunały bardzo starannie stosują się do znanego tegorocznego reskryptu ministeryalnego w sprawie rejestrowania.

— **Zakres uprawnienia stowarzyszeń.** W §. 92. ustawy z 9. kwietnia 1873 Dz. p. p. l. 70 postanowiono, że jeśli stowarzyszenie zarobkowe lub gospodarcze chce się zajmować przedsiębiorstwami, do których podług prawa trzeba mieć pozwolenie rządowe (koncesyę), musi się postarać o takie pozwolenie w myśl obowiązujących przepisów.

Stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze „Zgoda" w Tarnopolu, odniosła się do Starostwa z zapytaniem, czy uzyskanie koncesyi na przedsiębiorstwa, leżące w zakresie działania stowarzyszenia w myśl §. 9. statutu (urządzenie agencyi prywatnej z szerokim zakresem, trafiki osobliwszych gatunków tytoniu, biura podróży i t. d.) jest także i wtedy potrzebne, gdy działalność tych przedsiębiorstw obejmuje wyłącznie członków stowarzyszenia.

Rezolucyą z 13. maja 1899 l. 9.364 Starostwo orzekło, że okoliczność, iż działalność powyższych przedsiębiorstw rozciąga się tylko na członków stowarzyszenia, nie uwalnia od obowiązku uzyskania koncesyi, ponieważ przepis §. 92. ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych jest kategoryczny, i nie dopuszcza wyjątków od ogólnej zasady, tam zawartej.

Namiestnictwo decyzyą z 27. października 1899 l. 61.287, a ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 15. czerwca 1900 l. 16.221 zatwierdziło powyższą rezolucyę z powodów w niej przytoczonych. *(Przegląd prawa i administracyi).*

— **Spółkowa sprzedaż bydła opasowego.** Gdy u nas spółka do sprzedaży bydła opasowego, zawiązana przez wielkich producentów bydła, walczy z niemałemi trudnościami — w Niemczech włościańskie spółki sprzedaży bydła wybornie zadanie swe spełniają i rozwijają się bardzo pomyślnie. Spółki te są utworem ostatnich kilku lat — jest ich dopiero 11 — ale funkcyonują bardzo dobrze. Jako przykład przytacza „*Hannover'sche land- und forstwirthschaftliche Zeitung* spółkę w Lemförde. Zawiązano ją w jesieni roku 1897, jako spółkę z ograniczoną poręką. Udział wynosi 3 marki — kwota poręki 20 mk. Członkami są tylko włościańscy więksi i mniejsi gospodarze. Korzyści stowarzyszeń były im jeszcze mało znane — a handel bydłem był całkowicie w ręku handlarzy. Ci oczywiście czynili, co mogli, żeby młodą spółkę od razu sparaliżować. Ale uznanie znaczenia i konieczności spółki rosło między rolnikami coraz bardziej, rosła też i liczba członków i już z końcem r. 1898 było ich 876. Wyniki obrotu roku 1898 są następujące: Spółka sprzedała w ciągu roku 122 sztuk wołów, 842 cieląt, 1.428 świń i 132 owce. Wartość sprzedanego bydła wynosiła 226 073 mk. — członkom wypłacono 213.725 mk. koszta, łącznie z frachtem i asekuracyą wynosiły 10.559 mk. t. j. 4·9% sumy, wypłaconej członkom. Jeden urzędnik trudniący się handlem i rachunkowością, prowadzi cały interes — a nie wolno mu dla kogokolwiek innego handlu bydłem prowadzić. U niego zgłaszają członkowie bydło, jakie mają na sprzedaż —

przynajmniej na 4 dni przed terminem odbioru. Jeżeli zgłoszeń jest tyle, że się wszystko w wagonie nie da załadować — a pozostała reszta jest mniejsza, niż pół wagonu, sztuki, najpóźniej zgłoszone czekają do drugiej wysyłki, przy której mają one pierwszeństwo. Prowadzący interes jest obowiązany starać się o to, żeby wagony kolejowe były zawsze do rozporządzenia (w Galicyi miałby z tem trudną sprawę!) — cechuje bydło wysyłane znakiem spółki i numerami — i oddaje spis komisantowi. Przymusu ważenia sztuk nie ma — ale spółka bardzo zaleca ważenie dla uniknięcia pomyłek i dla lepszego wymiaru odszkodowania, jeżeli sztuka w transporcie padnie, w którym to wypadku kasa spółki wypłaca wartość według ceny targowej. Przy każdej wysyłce musi być obecny członek dyrekcyi albo rady nadzorczej. Wysyłkę uskutecznia się bezpośrednio do komisyonera rzeźni, który uskutecznia sprzedaż. Ubezpieczenie bydła obejmuje spółka sama, pobierając odpowiednią kwotę asekuracyjną za każdą sztukę. W ten sam sposób są ustanowione stałe pobory za przewóz i t. p. — a po sprzedaży wypłaca kierownik spółki właścicielom bydła cenę uzyskaną po potrąceniu kosztów.

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie. Sprawozdanie za jubileuszowy, bo 25. rok istnienia tego Towarzystwa — nie należy do świetnych a choćby tylko dobrych. Po odpisaniu w r. 1898 na wątpliwe należytości kwoty 24.000 kor. — odpisano w r. 1899 „nieściągalne należytości“ w kwocie 130.291 kor. Sprawozdanie zaznacza, że przez ten odpis zrobiło się „poważny krok naprzód ku sanacyi dawnych błędów“ — ale dodaje zaraz, że „pozostają jeszcze pewne wierzytelności, które choć dziś jeszcze nie przepadły, to jednak jest obawa, że są zagrożone i że będziemy musieli je odpisać w latach przyszłych“.

Wobec tak wielkiego odpisu już dokonanego i widoków na dalsze straty — jest dziwne, że Dyrekcya i Rada nadzorcza odrzuciła wniosek zeszłoroczny Dr. St. Nowosielskiego o większe zasilenie funduszu rezerwowego. Powodem tej uchwały jest, że „takie unieruchomienie części zysku nie jest na teraz wskazane, natomiast byłoby pożądane tworzenie funduszu na odpisy, które przewidywać należy w najbliższych latach“.

To też w myśl tej uchwały z zysku za rok 1899 wynoszącego 126.941 kor. — a z doliczeniem pozostałości roku 1898 w kwocie 2.000 kor. razem 128.941 kor., wyznaczono na tantyemy dla Dyrekcyi 12.694 kor. — na wynagrodzenie dla członków Rady nadzorczej 6.347 kor. — na $4^1/_2$% dywidendy od udziałów 102.103 kor. na fundusz emerytalny 796 kor. — i przeniesiono na rok następny 7.000 kor. Fundusz rezerwowy nie dostał nic. Czy to przeniesienie na rok następny kwoty 7.000 kor. wystarczy na odpisanie strat przewidywanych? O tem się ze sprawozdania nie dowiadujemy. Ale co do stosunku funduszu rezerwowego do udziałów i do całego obrotu, Towarzystwo wzajemnego kredytu nie może za wzór służyć. Udziały członków wynoszą 2,344.396 kor. wkładki na książeczki 4,660.050 kor. — a fundusz rezerwowy tylko 73.963 kor. — zaś kapitał obrotowy ogółem 7,471.764 kor.

Po stronie aktywów znajdujemy: weksle członków 6,841.772 kor. — rachunek bieżący 500.609 kor. — efekty funduszu rezerwowego 73.263 kor. — gotówka 56.129 kor.

Jeżeli słusznie powiedziano w sprawozdaniu, że odpisanie 130.000 kor. jest „krokiem naprzód ku sanacyi“ to z całości sprawozdania odnosi się wrażenie, że jeszcze niejeden krok naprzód trzeba będzie uczynić, ażeby sanacya była zupełna.

Wykaz lustracyj, przeprowadzonych w miesiącu sierpniu b. r.:

I. Lustrator związkowy p. I. Domagalski zlustrował stowarzyszenia:

1. Pow. Tow. zal. w Brzozowie;
2. Spółk. kasę oszczędn. i pożyczek w Czernichowie;
3. Tow. zaliczkowe w Dobromilu;
4. Tow. zaliczkowe w Jaworowie;
5. Ogólny związek hodow. i handl. bydła we Lwowie (wspólnie z Sekretarzem Związku);
6. Stow. oszczędn. i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce;
7. Tow. tkaczy w Wilamowicach.

II. Sekretarz Związku, p. N. Ulmer zlustrował:

8. Tow. oszczędn. i pożyczek w Kalwaryi zebrzydowskiej;
9. Tow. zaliczkowe w Mszanie dolnej;
10. Tow. zaliczkowe w Zakopanem (wspólnie z delegatem p. dr. W. Lechowskim);
11. Stow. oszczędn. i zal. w Cieszynie (wspólnie z tymże delegatem);
12. Bank Zaliczkowy we Frysztacie (na Ślązku) a nadto jak wyżej wspólnie z lustratorem Ogólny Związek hod. i handl. bydła we Lwowie.

III. Delegat Związku, Członek Wydziału, p. dr. W. Lechowski zlustrował jak wyżej wspólnie z Sekretarzem Związku stowarzyszenia: w Zakopanem i w Cieszynie.

Razem 12 lustracyj.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy ogłasza w miesiącu lipcu b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Zmiany w Dyrekcyi.

Lwów. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza że przy firmie: „Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 19. lipca 1900 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na posiedzeniu Rady nadzorczej tegoż Towarzystwa z 27. czerwca 1900 w miejsce dyrektora Wojciecha Księżopolskiego, który z posady dyrektora zrezygnował, Piotr Bieniaszewski, a w miejsce zastępcy dyrektora Kornela Kluczyńskiego, który zmarł, dr. Konstanty Łuczakowski, a to pierwszy dyrektorem, a drugi zastępcą dyrektora wybrani zostali

(Uchwała z dnia 20. lipca 1900 l. cz. Firm. 1.412 stow. II. 47).

Lwów. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Towarzystwo wydawnicze we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 11. maja 1900 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa z 26. lutego 1900, w miejsce ustępujących po upływie trzechlecia wszystkich członków dyrekcyi wybrano na nowe trzechlecie p. Ignacego Domagalskiego ponownie, p. Jana Popławskiego ponownie i p Kazimierza Wróblewskiego dotąd zastępcę jako członków dyrekcyi, zaś na ich zastępców p. Wacława Podwińskiego, panią Karolinę Domagalską i p. Kazimierza Rakowskiego.

(Uchwała z dnia 14. maja 1900 l. cz. Firm. stow. II. 67)

Zmiany statutu:

Wadowice. Sąd obwodowy jako handlowy poleca wpisanie w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Katolickie Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na odbytem 18. listopada 1899 walnem zgromadzeniu uchwalono następujące zmiany §§. 54. i 74. dotychczas obowiązujących statutów a mianowicie:

§. 54. Członkowie stowarzyszenia obowiązani są za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadać według postanowień §. 76. ust. z dnia 9. kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. w wysokości (30) trzydziestokrotnej deklarowanego udziału.

§. 74. Z czystego zysku wydzielać się będzie 10% do funduszu rezerwowego, póki tenże nie osiągnie wysokości 10% kapitału obrotowego (§. 59. statutu). Gdy tę wysokość osiągnie, przestanie się na rzecz jego wydzielać tej części czystego zysku, chyba żeby się zmniejszył wskutek strat poniesionych.

Z pozostałej reszty wyznacza walne zgromadzenie uposażenie funduszu na dywidendę, od uprawnionych do dywidendy udziałów. Z resztującej zaś kwoty wyznacza się dla dyrekcyi i urzędników pewną kwotę jako tantiemę i inne cele uchwałą ogólnego Zgromadzenia wskazane (§. 45. 9. stat.). Rozdział tantiemy między dyrektorów i urzędników określi osobny regulamin. Wnioski co do rozdziału zysku przedstawia Rada nadzorcza (§. 12. statutu).

(Uchwała z dnia 8. czerwca 1900 l. cz. Firm. 65/00 stow. I. 100).

Zmiany firmy:

Łańcut. Sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie, zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo produkcyjne i handlowe w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 31. maja 1900 odbytem

1. zmieniono firmę tego stowarzyszenia na nową firmę: „Towarzystwo handlowe w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“;

2. zmieniono treść statutu stowarzyszenia w §§. 1., 13, 19., 21. i 72.

(Uchwała z dnia 21. lipca 1900 l. cz. Firm. 223/00).

Likwidacye:

Żabno. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniono wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Żabnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na podstawie powziętej na ogólnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 11. maja 1900 uchwały stowarzyszenie to w drodze likwidacyi rozwiązane zostało i że likwidatorami z prawem zastępywania powyższej firmy w likwidacyi ustanowieni zostali pp.: Samuel Haber i Chaim Schyja Grossbard w Żabnie zamieszkali.

Zarazem wzywa wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby u tegoż Towarzystwa pretensye swe zgłosili.

(Uchwała z dnia 17. maja 1900 l. cz. Firm. 111. stow. II. 796).

Bilansy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1899.

113. Biała. Tow. kred. i oszczęd. *Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rach. odsetek 2.665·34$^1/_2$, z realności 216·24; razem 2882·58$^1/_2$. Rozchód: administr. 2316·92, ruchom. 102·51, saldo na r. 1900 462·15$^1/_2$; razem 2882·58$^1/_2$. *b) Bilans.* Stan czynny: gotówka 839·59, pożyczki na weksle 140.171·70, pożyczki na skrypta 17.687·50, lokacye 2.786·52, realność 12 430·27, odsetki 232·01, koszta procesowe 453 84$^1/_2$, ruchomość 922·57$^1/_2$, dłużnicy 2.847·13; razem 178.371·14. Stan bierny: fundusz rezerw. 2.588 98$^1/_2$, fundusz strat 1.024·82, udziały 32·368·78$^1/_2$, wkładki 64.740·10$^1/_2$, wierzyciele 85.560·75, odsetki 876 33, koszta procesowe 267·44$^1/_2$, wierzyciele 431·76$^1/_2$, saldo 462·15$^1/_2$; razem 178.371·14. Liczba członków 837. Ogólny obrót kasowy 1,934.420·26.

114. Cieszyn. Towarzystwo oszczędn. i zaliczek. *a) Rachunek strat i zysków.* Zyski: z rachunku odsetek 37.977·28, z rachunku dochodów i wydatków realności 521·69, zysk przeniesiony 1.851·66; razem 40.350·63. Straty: z rachunku wydatków zawiadowczych 19.601·13, czysty zysk z 1899 roku 20.749·50; razem 40.350·63. *b) Bilans.* Stan czynny: lokacye 126·188·76$^1/_2$, pożyczki 1,828.201·41, odsetki Towarzystwu należne 18.273·70, wydatki zawiadowcze 1.301·—, wydatki prawne 5.846 68$^1/_2$, rachunek wzajemny 6.638·51, rachunek realności 37.056·97, gotówka 22.355·49; razem 2,045.862·53. Stan bierny: fund. rezerwowy 72.515·45, fundusz możliwyah strat 10.386·20, rezerwa kursowa 30·91, udziały 262.776·04, wkładki na oszczędność 1,672.281·12, odsetki naprzód pobrane 7.123·31, czysty zysk z r. 1899 20.749·50; razem 2,045.862·53. Ogólny obrót kasowy 2,785.302·91.

115. Nadwórna. Kasa zaliczkowa. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rach. odsetek 2.793·29. Rozchód. koszta administracyi 1.403·95, koszta urządzenia i ruchomości 11·50, do rach. bilansu: Saldo za rok 1899 1.377·84; razem 2.793·29. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 127.355·31, odsetki zapłac. na 1900 r. 277·99, odsetki zaległe po koniec 1899 r. 1.379 93, koszta ruchomości 103·65, zaliczki 81·—, zapas druków 50·—, zaliczki procesowe 1.400·16$^1/_2$, lokacye 1.594·24, Conto Dubioso 8.327·91$^1/_2$, kasa 31. grudnia 1899 r. 348·90; razem 140.959·10. Stan bierny: udziały 33.493·28, wkładki na rach. bieżący 68.246 77, długi zaciągnięte 32.038·47, odsetki pobrane na 1900 r. 871·81, fundusz rezerwowy 3·674·30, Bank krajowy (dotacya) 1.256·63, straty i zyski z 1899 r. 1.377·84; razem 140.759·10. Liczba członków 1.094. Ogólny obrót kasowy 897 613·52.

116. Nowy Sącz. Kasa zaliczkowa. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rach. odsetek 16.823·73, z rach. Banku kraj. 10·93$^1/_2$, z rach. zysku za 1898 r. 403·46; razem 17.238·12$^1/_2$. Rozchód: koszta urz. i ruch. 27·23, administracya i podatki 4.012·54, do rach. bilansu: Saldo na rok 1900 13.198·35$^1/_2$; razem 17.238·12$^1/_2$. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 472.646·—, lokacya funduszu rezerwowego 7.829·12, koszta ruchomości 245·10, nieruchomości 4.811·41, zaliczki procesowe 1.545·44, lokacye 13.500·—, Bank krajowy 752 06, administracya 32·30. kasa 12.198·30; razem 513·559·73. Stan bierny: udziały 75.832·79, fundusz rezerwowy 32.130·57, wkładki na rach bież. 386.449·52, odsetki naprzód pobrane 3.283·58, koszta administracyi 5·06$^1/_2$, fundusz strat 2.659·85, straty i zyski 13.198·35$^1/_2$, razem 513.559·73. Liczba członków 1.331. Ogólny obrót kasowy 1,194.246·40$^1/_2$.

117. Podhajce. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rach. odsetek 3.121·53$^1/_2$, z rach. Banku kraj. 311·31; razem 3.432·84$^1/_2$. Rozchód: z rach. Banku kraj. 53 82, koszta urządz. 29·07, koszta administracyi 3.165·52$^1/_2$, fundusz rezerw. 48·90 Do rach. strat i bilansu na r. 1900 135·53; razem 3.432 84$^1/_2$. *b) Bilans.* Stan czynny: poż. 68.274·72, odsetki naprzód zapłacone 116·32, effekta fund. rezerw. 1.654·60, koszta ruchomości 261·68, lokacye 300·—, kasa 625·22; razem 89.232.54. Stan bierny: udziały 23.696·92, fundusz rezerwowy 2 885·18, wkładki na rach. bieżący 45.373·84, długi zaciągnięte 15.262·50, odsetki (naprzód pobrane) 1.104·02, zaliczki procesowe 107·63, Bank kraj. 666·92, straty i zyski 135·53; razem 89.232·54. Liczba członków 3.181. Ogólny obrót kasowy 482.459·36$^1/_2$.

118. Żmigród. Towarzystwo zaliczkowe. *a) Rachunek strat i zysków.* Przychód: z rach. osetek 1.507·98. Rozchód: koszta urządzenia i ruchomości 22·08, koszta administracyi i podatków 850·20, do rach. bilansu: Saldo na 1900 rok 635·70; razem 1.507·98. *b) Bilans.* Stan czynny: pożyczki 50.726·05, odsetki naprzód zapłacone 28·01, administracya 100·—, koszta ruchomości 198 80, niaruchomości 656·67, zapas druków 183·05, zaliczki procesowe 126·13, lokacye 3.200·—, kasa 1.557·45; razem 56.776·16. Stan bierny: udziały 7.911·60, fundusz rezerwowy 1.284·54, wkładki na rach. bieżący 39.134·57, długi zaciągnięte 7.126 60, odsetki (naprzód pobran.) 683·15, strata i zyski 635·70; razem 56.776·16. Liczba członków 571. Ogólny obrót kasowy 288.089·91.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.